





1931 r. Maja 15^{go}

m. Białystok

Jeżeli żyć jest miarą,
jeżeli naprawdę przebudzasz
sumienie i miłość, smutek
i radość, to poco, poco żyć
niech staje go chłód a bryła
lodu, a niech stanie się
poślad na świadectwo miłości,
na wieki, na wieki, na wieki, —
Jeżeli łopnie się, o budzasz, krz.
stać się, Chwała, Chwała
w wieczności. —

Rucejko

Taki porządek mego zadania

Uży blisko siebie kiedy
pragnione i zwołane serce
wypowie swoą miłość.

Bożemu sercu pragnie
miłości.

Wierzy

Niech oni znajdą zadowo-
lenie w moim smutku, by
spokój zachować

Wierzy

Białystok
31/1 1931

Ja trawo Co wyjeie amasie
Kurcie seie ja da zieniadze i syne-
dajecie do pieniadze. a da trawo
Co ja znam obry malem tarem
i oddawac ja darem
Kucijno
pietyron

15 lutego
1931r.

Maty uczę nas jaśnie żyć mamy,
Czy już do syła napilitis
kroci ludu, czy zadowolicie
co cierpienia i boleści uniożowego,
Otoż Smutek wielki użycie
do kół ziemi. A teraz przysilicie
lizać rany, całować zbołate
chłodne wargi i obumarte
ciało, a teraz poznali krzyż
udręczonego człowieka. To dajcie
swoją zmożoną we krwi krew
ja omyję ją swemi łzami, dajcie
Niech Was przyciśnie do swej skostnia-
łej piersi, a co tam uścisną dajcie mi
wyseie ze mnie krew do czeres. —

8/V 931r. Białystok

Kucjas-

Do Smierci,

Napróżno, napróżno
Sic wyrjesz,
Ty pusta, ty martwa.
A żyjesz.

Napróżno, napróżno
Żzy Cajesz.
Nad pyłką i nędro
Sic śmiejesz.

A przestrzeń renowa
Ty obywatela
Zabierasz do Gneju
Nie pydasz.

"
"

Two mooy nie kwau
Uwryds.
A zbieram sy glouy
Ofils.

Two praca na wrzyku
Rospisla,
Sy mowisz ja czyta
La siosta.

Najróżno, najróżno
Two mocy,
Ja wierze że zginiesz
Tey mocy.



Słońce rozprasta
Swe chmury.
Zastona rozdarta
+ Od Góry.

A wszysey wynijda
Co w Grobie.
Zginienie, zginienie
Słońce dobie.

Mat. 27, 54.
Objaw. 8. Jemca
21, 4.

Kucjasz
m. Białystok
m. Gzlu

Idę piórno uderzył do zastony rozdartej od góry
do dołu - Jan Chrystus Rozal na wronie

Do Sieroty

Że ty bez dachu,
Że spiesz pod chłap.

Nie płacz sieroko.

Że Łachman zwietrzeł,
Żeś bez kossuli,

Bóg cię otuli,

Że głód dokucza,

Twojej niedoli.

Kogoś to boli.

Nasłani widom.

Nikt się nie skręci

Któż Cię otuli.

Wstąp do komory,

Swojej kryłoci.

Tam daj Bóg gości.

On cię wywiedzie
Z nędzy z niedoli,
Jego do boli.

Kucyn

19 II 1931 r. Łapy

Już blisko, blisko
Królestwo Boże,
Ziemie zapadę,
Burzysie morze.

Aż tu godzina
Wnet już wybije,
Lato by uszedł,
A gdzie się skryje.

Jeszcze błyskawica
Od wschodu ptonie,
Jeszcze grom przechodzi.
Po niebios skłonię,

?

Tak rząd obejmie
Chrystus w swej dłoni,
I po łanęcych,
Stanie On stronie.

Łacie spragnieni,
Włajcie Pań! —
I krzywoś woska
Będzie ułana,

Pojcie, On wola,
Uciemiężeni,
On wosze smutki.
W radość zamieni,

Kucjko

Mat. 24. 27.

1931r 28 Kwietnia

m. Łapy

O miłość Ty nie gojsta
Ty skryłaś, Ty cudna, Ty święta.
Ty wspaniała jak u lecie lilije,
Początek gdzieś swój się kryje.

Wtem miłość mi odpowiada
O biada Ci o złe, biada;
Idy skuracz mojej skrytości,
A serce twoje pełne kłóści.

Jak z Góry ztylnie srebrny strój,
Jak ja początek biorę swój,
Powiadom Ci od Stwórcy światła,
Żyję we krwi Twojego brata.

Kucyko-

18 XI 931 r.
Białystok

Stercz na polu
Postać białą,
Tam gdzie spacerowałem,
W młodości chwile,

Strona rodzinna
Dobrze mi znana,
Tam widzę wielką,
W zasklepieniu zimną.

Tam gdzie był dom
Gratów grobów,
Pustka łaskota
Siedzą opowiadając.

„
”

Leżcie był ogródek
Zorane pole,
A gdzie to grusza,
Leżcie to topole.

Tam pajączyna
Ciernie usnute,
A jakżeś tajemna
Dumę zakute.

Na pustem polu
Leściei spoczywa,
A wiatr jej smutek
Pielien przygrywa.

Greckiewicz
1930 r. Białystok

Kuczyński

La znów gdzie las,
La znów gdzie strój,
U gór podnóża,
La znów w tród jół,
Zielonych zbóży,
U brzozy rozdroża,
Sucholmach gór,
Milezdech drzew,
Łopadli jasiu zacieśle,
Bezradności ma,
Tajemniczych,
Nie pojmie nie opisze,

Kucyko

8/V 1810.

Białymon

Się się srebrzyły
Paukiem krople rosy
Łośe mówily,
Mistrz soba kłoty,
Aptasi swiergot
Budził się powoli,
Do życia, do smutku,
Do nędzy, niedoli,
Choć usta zwilża
Paukiem krople rosy,
Lecz już napróżno,
Mówią z sobą kłoty,
Napróżno, napróżno,
Srebrza krople rosy,
Zabłyły już stępy
I zcoo niczko rosy.

Kucyko
Białystok
Lipca 1890r

Jézel: zicm'ia rozi lera
a stoo, to rozi: kucizue, jézel
rozi qnien, to rozi: mitó, jézel
rozi smit, to rozi: rarió, jézel
rozi cas to rozi: ukajenil jézel rozi
rozi smit, to rozi: arail jézel rozi
to wólus wólusj swoj wól
gajonias na smierci cny to
izwod wicczny.
Kucyko
12/12. gzi.
Ziety

Przyezymno! Tyś powołalas' mnie
do życia, Tyś z pierwiastków zma-
serjorowalas' istotę żyjącą wolaś
Teich i serce w mojej pierśi, wolaś
prawo całganias' poprzez kraje
pośród potrzebnych mnie istot, Tyś
w zarodku zakutas' mnie w lamus
nędzy, brudu - zarazy - zgnilizny,
wolaś serce, które bym odczuł
ból, łasknotę i utrapienie wszore
żyłas w moją krew kreicząc gnie-
wem, nienawistą - chciwością, wolaś
mi ducha zapalczywości i żemsty,
ofoczas' mnie z mrokiem niewiedzy

i Łajemnicy cypylas grudeuna
Słachedurosc i poczuie, wyzna-
czyłas prawo okupienia i rozto-
żeniastę poco, poco Trzozysd
mego Tucha który Sęga nie-
ba żeby nam wykuc broń
gocustę. —

Kucętko

Ania 18
cni Gm. Białyston

N
Tam hez a ta dal.
Bez kóica, bez kóica,
Gózi dachet kóica,

Gózi a blasku Góry Cóniq
Gózi wiocane życie pływie,
Gózi dachet kóica żywie.

Gózi niebios kłosa
Gózi kóice jęz wil swieci,
Tam dusza moja leci.

Kucyko
Dnia 9 I 1920 r.
m. Białystok

Ja droga
rodzi wam
Ja dla
mi smutek, bolecie;
co wyscie chodziecie
serasie i radose
co ja chodas rodzi
utrapienie.
biały
kurcys
29/12 932

Idziecie całajcie ten próg oglą-
dajcie ten dom na którym stanę-
ła noga proszącego, a znalazł
przytulenie go dróżny, a ręką wycią-
gniętą nie odesłała go znowa —
Błogosławiony ten jest próg —
a gołym dachem Bóg zamieszkał

Kucyko —
17/12 932.

Мужа на зовѣ моѣй дѣлаю,
На зовѣ Емрагальца отъвожу.
Емо въ вѣрной Окрутоѣй Жукенѣ.
О Мѣ! Создатель всѣхъ мѣръ,
Мѣ все Могущій; мѣгущъ,
Кученко 17/12 932.

Sur zapadło słonco.

Za wysokie gory.

Niby krewią zalane

Czerwieniące chmury.

Kucsko 08/VI 1932 r.

Biały Sten

Napróżno, napróżno nie wróci!
Napróżno me serce i duszę
Napróżno ma dusza śmierci.

Nie wróci, już nigdy nie wróci
Napróżny, wołania mój głos
Bo życia już łaci mój smutny los.

Napróżno. Czy równie napróżno
Jaw krzyż błędny wspólnośny plan
Napróżno kresle w eterze świat.
Kucyko

1932 Białystok

Niech Twórci nam Two Chwała
Tak wielki jest Ten świat,
By wnikła dusza świata,
Ze nowy tysiąc lat,
Wpłomieniu swita zorza
Zwiastuje złoty wiek.
O daj nam siły Boże
Na nowy stanąć cześć.
Wspienione rzezy morze
I łamie żagli moc,
Tak błysk promyk słońca
Ten wnet zapadnie noc,
Kto ma nadzieję w Panu
Nie trwoży w sobie już.
Bo z nim Królestwo Boże

Bóg oboj jego brat.

5^{ty} 1824. Białystok.

Czy wiecie bracia czy wiecie
Ze w łotwym wieku żyjecie.
Luz tyś się cecia moja licita,
Przetyka w mojej swojej rozkwita.

Galezi si gowa się od młoda,
A Pasterz owce swe zgromadza.
Wielką zaprawę, wielką dźwagę.
Na ziemis przyszedł sąd prawdy.

I Harfa cudny dźwięk rozstawa.
Pieśń o Królestwie Bożym spiewa.

Proszycie Państwa swemu drogi,
Wstępuję w życia nowe progi.
Kucyko- 16/8 932.

Białystok

Minuł życia mój
Boże siły daj,
Ty stworzą nów
Życie ze smu Cuch.

Łon pod klodą wąż
Przyjmuja śad swoj wciąz.
Łon i życia czas.
Łon i życia nat.

—
"

Swój strumyk przed
Z kąd wypływa z kąd.
Czy początek maś,
Lekot wody gnasł.

Pośród kwiatów pol
Skryty Król, Król,
Szukam życia drog.
Lecz ich ukrył Bóg.

Sciska serce bol.
Błądząc w kół pol,
Wśród żywota drzew.
Smutny nócę spiew.

"

Panie Siły daj.
Niech zerkwitnie maj.
Z grobow życia wzbudź.
Bolesć ludzką skróć.
Kucyko —

Wier. Gł. v. Bi. Cyden

Pocóż mi życie, kiedy ono
jest tylko chwiłowem, poco wst-
pięć i dążenia kiedy w nim nie-
ma celu, cel i kierunek, ale chwila
czy to jedynki, czy to społeczeństwa i
pokolenia to nigdy nie ma celu. Bo życie
6/1 933 r. przecież

Если все уже прощено
И нет сил. любить,
Наша заглавная заглавная
Let заглавная, больше не имеет.

Если все уже прощено
И нет сил. любить,
И любит без конца
Ах любит, что в нем.

Не пойму ничего
В сердце и в костях твоих.
Ах, а как же тебе жить
Где растет любовь твоих.

В. И. 1317.
Нечайко-

O Paine

roli nom

by

micro

grail

1964

year

Lucy

by

swad m. speciles

very to

Dale's draw

gare

green

blades

green

Mnie to wzywa
Z łot smutek i łza wypływa,
Gdzie tęsknota rozbrzmiewa,
Gdzie mędra swe plony rozsiewa,
Ta straszna kraina niedoli,
Niech wyczuje, niech mi serce zaboli;
Niech oglądam przez swe źrenice,
Gdzie cierpienia przeszły granice,
Niech dotkne dłonią, niech w objęcia otwycie.
Tę obumarłą blade lice,

27 X 1933 r. Białystok Kucyński

Как сиривон он скала под-
светой волею погружаемся на
дно морское и заплываем в не-
зримый мир Итоги слова были в
личности на материнское слово,,
мой вдохновение мое оторвалось
от сердца и ушло в бездну и
сознания; сколько я не искал
успокоения, не могу уловить звука той
струны которая забвела мое вдохно-
вение. Да звук этот удалился
от меня с ним и связи мой-

Я ищу сознания жизни и не могу
его найти но твердо знаю, что
это есть и живет в моем сер-
дце и навсегда в его ищущем; Пусть
жизни загорается новую сирину на
4

мою благодарств и новую збу
новшрем мою жауу на новре
богословств,

23/5 1830.

Купцово

Bilgyston

Отрадание и слезы, вот мои
друзья, я не видаю радостивших
твое в своей жизни, пусть горе
напомянет мою душу, вот и
могуча вырвется, я ее брошу свое
слезой равнее пока меня зареют,
и друзья мои пусть будут со
мною и в могиле мне легче бу-
дет с ними. Как осудил меня
Мот кто меня в жизни посылал,
мне не страшно этой жизни, радост
этого мира и год меня, —
Сиродальская душа оторвалась
от этого мира год того, кто
найти жизнь свою верно освещает
зареву любви, зорь зорь на по-
иш непонятной Кудной молвою, любовь,
любовь, любовь. Твое имя 15/II 1842. Кузнецов

и
прошу
принять,
пожалуйста, и
мн

было принято, что
сначала сделать
много дел и
дальше

Красно
Томск 12/11 1911 г.

И долго я бредил
Бреди могила,
Сердце пылкое светит
Могильны воя,

Ища тут жизни твоей
Всегдашний твой ден,
Землевицею взроком в могилу
Я вознес Всевышнего силу.
И в томраде могила,
Наша я жизни елика,

19-го 1934 г.

Владимир Кученко

It

was seen
ready

no more
to be seen

22nd Nov.
from

My dear

My dear

Nie nuć słowidła napróżno.

La nocą późno.

Leż nie wróci nie wróci

Ach! poco ten słowidł nuci.

Ach poco czuje, poco słysze.

Ignoty mej tu nie spise.

Napróżno, napróżno,

La nocą późno.

Zbłądany myślą w tę stronę.

Świecznym świeczkiem ciekomy.

19 ^{II} wr. Białystok
Rucisko

Д. Мокшанцев 90 задвено
1180 обрѣт. 9400 вѣдѣно
Киев 1877

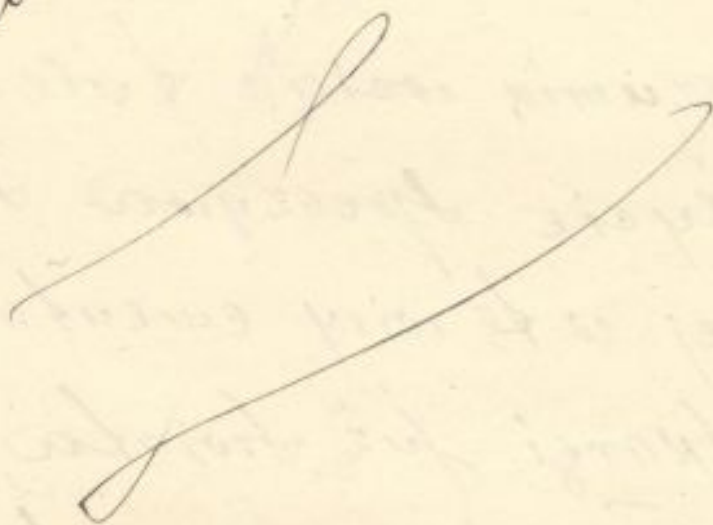
Na rzekę, na wiosko, na górę
Gdzie ślęce się kryje za chmurą.
I jeszcze tam dalej w tę stronę,
Gdzie myśli wciąż moje gonione,
Gdzie wiara, gdzie miłość, gdzie życie
Tam łaski nadusza i niebios na szczycie,
Gdzie szumi wciąż fale wspomnień,
Gdzie życie spoczywa słabnień,
I głębiej w tę wiry ciętawne w tej ciszy
Gdzie skargi już światła, nadzaczęły się.
Lbotała, strapienie te marzy,
A oida, a pisknosie, te czary.

Nicejko—

Ziałyხო

dnia 12/VII 1941.

да в морию маию
изна сца, смо пошралу
хвисти бо ввдмтом е наудем



Эта погодка задумалась,
Затянула вдаль себя задомыслась.

И завела в труды мои горючки,
Закрутила помидом, то солонюшки.

Задумалась на перстах скамеечной,
Затянула в уголки горючичной.

И как и долг мой забывалась,
На шутеюшки мои, утаивалась.

Но забылась ея в тифомолочку,
Зарядила порою то тифочерку.

И терзай ты меня, моя голубица,

Ой видя, я видя много зорюшка.

Возмю долю свою и кручищуку,
Положу я с собою на в могилушку.

14/III 1841.

2. Того же года

Куцейко-

Поднялся буря
Зрели в доли зрели,
Взрывы закрытого
Ихъ отодвигая стоя,

Ночью сверху
Светом облака,
Крестом осветило,
Землю и взошла.

И луна взошла
Озирает мир,
Сиротам и тревогам
Ночью светит. —

Восход 14/VI 1944 Купеческо

Не мар направо,
данава тедра.

сеза се лезко

Какая то не пенная свѣтая
грозная дѣлаетъ и пенная
моя душа и свѣтлая чередою
моя дѣлаетъ сказочный мир
и мой мир похитилъ меня и
моя душа вѣчно проетъ.

Орагоси зарылъ ты продвинулся
в мою душу и вѣно, это
скрѣпи тебя своимъ тѣломъ
твоимъ,—

Воспоминанье 18/11/94.
Кученко—

Прощай навроки твои ирелея
мою жизнь, прощай на-
вроки твои свѣщая минутѣ
въ моей молодости, твои как
звѣзда ирелеятовина въ одно
со мной на другомъ для
моего, и тогда живи новой жи-
зней и зову тебя ты мой
судейца, и зрѣишь войну
прошлого дѣлом со мной все
въ молодости ойрокѣйшаго. и
живишь свѣтлѣе ирелеятовина.

Курскію-

Вънѣшній 21/5 1885 года

I
Poto tylko żyje
Że śmutek w sercu mojem się kryje.
Poto tylko w mej dierzi serce się kłóci
Że chwile zafękas i chwile kłóci.

II
Nadą już jest moja dola
Poto żyje by swista wola.
Życie w adrsie spowila
By w uniżeniu targawa żyła.

III
Rozpacz piastuje mego ducha
Ja przestrzeżi wieńca, ta pustka głucha.
Naprózno głos w meżyty wciąż bije
Lecz tajemnicze serce się kryje.

W tym śmieszku w tej boleści

Mój duch się giesci,
Niech umartwieć obojętnie krocy
A cza niech zawrę zrenice mi zwozy.
Kucyko

20/III 1855. wiczyński

Gdzie miłość, gdzie radość prawdziwa
Gdzie życie rozkoszne nie skręwa.
Gdzie gauda doznasz swój rodzi,
Gdzie święte uatohwienie przychodzi.
Tam gdzie powłoka niebios spada
Tam gdzie duchów ciota biega
Gdzie wieczne gęzyszne wesele,
Gdzie mądrość obfito woi teile.
Na światy w greszczącej krajinie,
Gdzie źródło miłości wciąż gływie
Gdzie nowe greszczenie umysł otwiera
Na światy astralne spoziera.
Do głębi wciąż dalej greszuka.
I życia tajemnic dotyka.
Gdzie moey nieznanne ukryte,
W blaskie greszczących wyrzute.
21/2 935v. Białystok Kucyko

(Do Wronkięgo)

Ja Swiadek Twój! Słowo które
zapoczątkowało zbliżyło się
ku wypełnieniu, Krótko i Drzewo
zła będzie wrzucone do ognia,
a drzewa które pozostaną będą
wyrzucone przez diavła w dzień
Skwaru i Słońce Pokona
Statuę swą mocy.

W r 935v.

Białystok
Kucyński

[illegible]

Петрушевский

1832-1932 г.

Сто лет тому назад
Сказалъ ты разъ пылantly,
Во святыхъ словахъ твоихъ
Ужеды были слышу,

Сто летъ, какъ дедъ, какъ дедъ
А я свидетель твой,
Здѣхъ пурованъ въ крови нашей
Стоитъ уже Лавръ Святой,

Смыслъ, смыслъ твой слова
Пророковъ подтверждено
Мы вѣрили въ твою вселенную
Въ судьбы опредѣленные,

Врѣмя что снѣдана истреблена
Молчаливостью иду,
За то свидетель твой
Мы вѣщаемъ въ могилѣ твоей.

104 Rmiesien ~~1934~~

Wśród wodnych zarosli
głębokiego jeziora ~~złoty~~ widzia-
łem dwie ~~głębokie~~ rownia-
nowe jaskurki. Scaunę
scaunę ulatnęły się bardi-
nie z okolicą uciekając, lecz
jaskurki znowu zaczęły
się wędrować. Ale mało tego
z powodu widnych zarosli

znowu wyminęły głowa ~~tuż~~
rozpoznać tego potwora nie mog-
łem. Strach mnie objął, ale uciekając, ~~ale~~ ~~nie~~
mi uciekały i odczekały, a potem ~~co~~
wyprószyły wyłoniły się na koniec wód.

Kiedem raz jad gors bora kolezow
 i jad samym wierschem ^{niekt} i kras wietysty
 szynny, ^{ułożone pod gora} ktore zakrety namnie sz osunac
 i widzę ze natumna uic ma, szynny mune
 zdruzaczę, chcialem uotwysic sz ręk
 za cośi Polwier, gricbatem ziemie, ale
 nie mie bylo ^{0.225} mozte mune utrzymac
 i nie bylo ^{0.225} mozte mune utrzymac
 ale ^{0.225} jednak mowim ^{0.225} ^{0.225}
 Katedu na gors i ^{0.225} ^{0.225}
 szynny szynny

445.575 kg
 411.50
 34.075 =

148.225
 0.225



1/2/20